

Jacek Brzezina

Echa konferencji palestyńskiej

Co zwycięży?

Lament żydowski czy bomby arabskie

Londyn, w lutym.

Palestyńska konferencja w Londynie zapowiada się nadzwyczaj ciekawie, ale bo też i ciekawo ludzi będą w niej brali udział. Warto i im parę słów poświęcić, nim zaczną napływać wiadomości o tym co uradzi, albo co do czego nie mogli się zgodzić.

Delegacji brytyjskiej przewodniczyć będzie sam premier Neville Chamberlain obok niego zaś główną osobistością będzie Min. Spr. Zagr. lord Halifax. Ludzie ci nie próżnują w ostatnich sześciu miesiącach. Aż dziś bierze skąd ten 70-cio letni premier brytyjski bierze tyle siły i żywotności. Typowy Anglo - Sas, a ci chyba eliksir młodości wynaleźli. Jednakże tak premier, jak i minister spraw zagranicznych zbyt dużo mają zajęć by cały swój czas móc poświęcić narodom z arabskimi i żydowskimi delegatami. Uczestniczyć będą w obradach tylko sporadycznie, a główny ciężar obrony interesów brytyjskich spocznie na barkach ministra kolonii Malcolm Mac Donalda.

Ten najmłodszy w gabinecie brytyjskim minister, liczący obecnie dopiero 38 lat, jest synem słynnego Ramsaya Mac Donalda. Energetyczny, obrotny, mający już za sobą wielki sukces przeprowadzenia pomyślnych rokowań z tak twarzą sztuka, jak premier irlandzki de Valera (swoją drogą Mac Donald ma szczęście do bomb. Irlandcy terroryści — to bomby, arabscy powstańcy to też bomby...). Jednakże tym razem zadanie będzie miało daleko trudniejsze.

Delegacja arabska wystąpiła w paradnym składzie. Na londyńskim bruku stanęło sześciu buntowników przeciwko rządowi brytyjskim w Palestynie. Sześciu najzaufanych powierników Muftiego Jerozolimy, największego wroga Wielkiej Brytanii. A trzeba wiedzieć, że choć Mac Donald konferencję palestyńską zaaranżował, Mufti ją „zmontował”. Sam nie przyjechał do Londynu, bo Anglicy wzdrygli się na samą myśl, że ten człowiek mógłby bezkarnie paradować po komnatach królewskiego zamku św. Jakuba. A zresztą i sam nie chciał, pamiętając zapewne dobrze, jak to równo 21 lat temu ledwie zdołał wyrwać się z rąk żołnierzy brytyjskich, mających rozkaz aresztowania go. Mufti woli siedzieć spokojnie w swoim przytulnym azylu w wiosce górskiej, przylepionej do stoków zielonego Libanu — i, powiedzmy szczerze, śmiać się w kulkę. Bo i co za różnica? Anglicy musieli zgodzić się na zaproponowane przez niego ludzi, musieli zwolnić z miejsca zesłania na dalekich wyspach Seychelles pięciu przewodniczących państwa palestyńskiego i muszą patrzeć spokojnie, jak ci otwarci wrogowie Imperium paradują w swoich arabskich strojach po ulicach Londynu. Mało — musiano ich przyjąć nie jak kryminalistów czy poddanych, lecz zgoda jako zwycięzców...

Delegaci Arabów palestyńskich reprezentują pięć stronnictw zgrupowanych pod wodzą Muftiego. Szóste stronnictwo, renegata Naszazibiego, znanego anglofilia, zdołało wprawdzie wyproszyć u Anglików udział w konferencji, ale i w tym wypadku musiano porozumieć się z Muftim i zasięgnąć jego zdania. A Mufti godząc się na udział w swojej delegacji dwóch przedstawicieli grupy Naszazibiego znowu śmiać się. Sam ich naznaczył... jeden był chorym i w ogóle nie mógł wyjechać do Londynu, drugi był nowicjuszem w partii! I ostatecznie aczkolwiek Naszazibi sam przyjeżdża do Londynu, w obradach konferencji udziału brać nie będzie, pozostając jedynie, jako „ciało doradcze” bez prawa głosu!

Z tych sześciu delegatów Muftiego Jerozolimy jeden kończył uniwersytet w Cambridge, drugi jest słynnym historykiem, trzeci autorytetem w służbie zdrowia. Dla sprawy narodowej porzucili

swoje stanowiska w administracji palestyńskiej, poszli na wygnanie...

Przewodniczący delegacji palestyńskiej Aumi Abdul Hadi był jednym z tych siedmiu młodych Arabów, którzy w Paryżu w 1911 r. założyli pierwsze tajne stowarzyszenie, mające na celu wywalczenie wolności dla narodu arabskiego. Trzech jego towarzyszy powiesili Turcy za „zdradę”, sam Abdul Hadi, jako zwolennik koordynacji z Wielką Brytanią był w czasie wojny adiutantem późniejszego króla Iraku emira Fejsala. Dziś jest wrogiem Imperium. Czasy i polityka zmieniły się bardzo. Żydzi pokrzyżowali drogi Arabów i Anglików.

Jemal Bey Hussein, drugi z delegatów palestyńskich jest kuzynem Muftiego i jego prawą ręką. On to był tym jedynym przywódcą powstania palestyńskiego, który w dniu zakładowania innych kierowników ruchu na krążownik brytyjski, mający ich wywieźć na wyspy Seychelles, zdołał uciec i połączyć się z Muftim na wygnaniu.

Trzeci delegat to Hussein Khalidi, czterdziestoletni burmistrz Jerozolimy, jeden z deportowanych na wyspy Seychelles...

A obok tych wojowników o niepodległość Palestyny stają na konferencji londyńskiej ich bracia, z wolnych państw arabskich. Również wystąpili w paradnym składzie. Bój o skrawek Arabii, będzie się przecież toczył.

Generał Nuri Said, premier Iraki i delegat tego kraju na konferencję londyńską jest bezsprzecznie wśród wszystkich delegatów arabskich najpoważniejszą postacią. I on należał do tych siedmiu spiskujących w Paryżu studentów arabskich i on wierzył kiedyś we współpracę z Wielką Brytanią, walcząc jako porucznik pod bezpośrednimi rozkazami słynnego Lawrence'a.

Delegacji egipskiej przewodniczy sam kuzyn królewski książę Mohamed Abdel Moneim, a w skład jej wchodzi ponadto tacy politycy egipscy, jak Ali Machar Pasza, szef gabinetu królewskiego, jedna z najwybitniejszych postaci w Egipcie i Hassan Pasza Nashat ambasador Egiptu w Londynie. Delegacji Arabii Seudji przewodniczy syn króla Ibn Seuda, Emir Fajsal, minister spraw zagranicznych swojego kraju, postać niezmiernie obrotowa i inteligentna...

I wreszcie żydzi. W pełni docenili znaczenie konferencji. Zarzucił się ze zgrozy, na widok wahaniami angielskiego, naród wybrany i zagrzany — bywajcie miedzy Syjonu... I zebrał się w komplecie. Najgrubsze ryby, pod przewodnictwem samego dr. Chaima Weizmanna, człowieka o leniowskiej brodzie i mefistofelesowskim spojrzeniu.

Jakież zmienił się ów człowiek „urodzony gdzieś nad Wisłą, tylko niewiadomo z której jej strony”. Jakież innym jest dzisiaj niż wtedy, w 1916 r. kiedy to przedstawiono go Lloydowi Georgowi, który zaproponował mu pracę wynalazczą dla armii brytyjskiej. Rozwiązał wówczas palący problem zaopatrywania brytyjskich fabryk amunicji w dowolną ilość acetonu. Wynalazł sposób wydobycia alkoholu z krochmalu kasztanów! Dziś, ów skromny profesor chemii na uniwersytecie w Manchester, to wielki wódz Syjonu, twórca deklaracji Balfoura, inicjator inter-

Rekonstrukcja bnetu w Grecji

LONDYN, 8. 2. W pewnych kołach politycznych mówią o za mierzonej jakoby rekonstrukcji gabinetu greckiego, przy czym król ma podobno zamiar zwolnić również premiera, gen. Metaksa.

W kołach tych twierdzą, że w Grecji istnieją obecnie poważne trudności wewnętrzne — polityczne.

wencji Ameryki we wojnie światowej, organizator żydowskiego podboju Palestyny. On, jako naczelny wódz będzie prowadził batalię ze strony żydowskiej. W nim dzisiaj utkwiłone są oczy narodu wybranego. Uzyska Palestynę, czy po raz pierwszy poniesie porażkę?

A obok niego w szeregu delegacji żydowskiej stanęły takie grube ryby jak dr. Selig Brodet-sky, szef departamentu politycznego londyńskiej placówki Syjonu Dawid Ben - Gurion, przewodniczący egzekutywy agencji żydowskiej, wojujący sjonista, organizator legionu żydowskiego w USA który miał walczyć w czasie wojny światowej w Palestynie; Moshe Shertok, kierownik departamentu politycznego egzekutywy żydowskiej i wreszcie dr. Golman przedstawiciel agencji żydowskiej w Genewie i Paryżu... A poza tym jako „komitet doradczy” przedstawiciele żydów ze wszystkich krajów, a wśród nich tacy, jak lord Reading, lord Bearster oraz poseł do parlamentu brytyjskiego Rotszyl!

Aż strach bierze na widok tych potentatów, a i żal tych biednych Arabów. Cóż się z nimi stanie gdy zetkną się z tak wpływowym towarzystwem... Chwilowo jednak w ogóle nie mają zamiaru z żydami rozmawiać. Prędzej od Hitlera przekonali się, że z tym narodem to inaczej niż „płęć po głowie” nie można postępować, a już bawić się w rozmowy to niedaj Boże. Każdego przekrzykują i przelamentują.

A dookoła tych zasiadających w pałacu św. Jakuba delegatów trzech narodów zbierze się opinia angielska. Rozhisteryzowana, roz-

plywająca się w łzach nad losem tęskniących do swej Ziemi Obiecanej żydków, nad losem tych, co wycierali chodniki w Wiedniu czy Berlinie (ile by dały katowane przez żydowskich komisarzy ofiary, gdyby na tym tylko polegało zniecanie się nad nimi!), nad losem uciekającej w popłochu bandy szumowin hiszpańskich, a nie dostrzegającej nigdy mordowanych dzieci i księży, krwawych krzywonośnych siepaczy bolszewickich, rzezi i sadyzmu żydowskiego... Ale bo też nikt nie potrafi tak wyśmienicie grać na opinii publicznej w Anglii jak żydzi. Są wirtuozami. Czy im to jednak co pomoże?

Czy więcej będzie znaczyć lament żydowski niż bomby arabskie?

DZIEŃ W POLITYCE

ŻYDZI W ZBASZYNIU

Do Zbaszyna przybyła niemiecka delegacja w osobie radcy Amka, nad inspektora policji Baada, inspektora policji — Schota i sekretarza Rofel-da. Delegacja ta ma wraz z polską delegacją zbadać podania — złożone przez żydów w sprawie powrotu do Niemiec, celem likwidacji pozostawionego tam majątku.

WYBORY GROMADZKIE W WOJ. KRAKOWSKIM

Jako pierwszy powiat z terenu województwa krakowskiego, w którym

HERBATĘ KAWĘ I CACAO

należy nabywać tylko u

Teofila MARCA

Plac Trzech Krzyży 18, Marszałkowska 89, Mazowiecka 5.

PUFILARNA REKOJMIA WKŁADÓW I LOKAT

KKO POW. WARSZ. ZGODA 7 PEWNA LOKATA SZYBKA WYPŁATA

Godziny czynności: 8 do 19¹⁵ (bez przerwy). Wkłady i lokaty: zł. 35.170.000. Obrót roczny: czterć milarda zł. Tajemnica wkładów. Książeczki: imienne, na okaziciela, za hasłem. R-ki czekowe. Pożyczki (hipoteczne, wekslowe). Krcdyty. Dyskonto. Inkaso weksli. Lombard papierów. Zlecenia giełdowe.

SWĄ PRZYSZŁOŚĆ BUDUJE — KTO W KKO LOKUJE.

Sprostowanie urzędowe

W związku z artykułem p. t. „Jeszcze o firmie Poldrób. — Jakże to było z opłatą państwowego podatku od uboju”, zamieszczonym w numerze 34 „ABC” z dnia 3. 2. r. b. proszę na zasadzie art. 27 i 28 Prawa prasowego z dnia 21 listopada 1938 r. (Dzienn. U. R. P. nr. 89 poz. 608) o zamieszczenie w najbliższym numerze czasopisma następującego wyjaśnienia:

Nie jest prawdą, że za zaległość firmy Poldrób wobec Skarbu Państwa w kwocie 23.185.50 zł. odpowiedzialność prawną ponosi Dyrekcja Rzeźni materialną za — Zarząd Miejski.

Natomiast prawdą jest, że ani Dyrekcja Rzeźni, ani Zarząd Miejski odpowiedzialności takiej

nie ponoszą. W stosunku do zwierząt, przeznaczonych do uboju eksportowego stosowane są bowiem zwolnienia od podatku ubojowego. Na tej też podstawie 19 Urząd Skarbowy w Warszawie w 1936 r. wyraził zgodę na niepobieranie podatku przed ubojem od firmy Poldrób za zwierzęta przeznaczone na eksport.

Nie jest zgodne z prawdą, że całą tę zaległość wraz z odsetkami będzie zmuszony pokryć Skarbu Państwa Zarząd Miejski.

Natomiast prawdą jest że Urząd Skarbowy przejął bezpośrednio na siebie ściąganie należności od firmy Poldrób i przychylając się do jej podania, udzielił zezwolenia na spłatę ratalną powstałej zaległości podat kowej.



NOWY ŚWIAT 64. F. R. E. T. 5
TAM STAŁE DADA WIELE WYGRANYCH

DLA WYGODY NASZYCH P. PRENUMERATORÓW podajemy poniżej przekaz rozrachunkowy, który prosimy wyciąć, wyraźnie wypisać imię, nazwisko, dokładny adres i sumę, oraz wpłacić w najbliższym urzędzie pocztowym.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): „ABC — NOWINY CODZIENNE” ADMINISTRACJA		Nr. rozrachunku 2
Na zł. _____ gr. _____		
Wpłacający: (nazwisko) _____ (imię) _____ Poczt.: _____ miejscowość: _____ ulica: _____ numer domu: _____ numer mieszkania: _____		
Data i wypłat _____		

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY		Nr. rozrachunku 2
na zł. _____ gr. _____ zinto słownie _____		
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa) „ABC — NOWINY CODZIENNE” ADMINISTRACJA		
Poczt. WARSZAWA 1. Al. Jerozolimska Nr. 121		
Podpis prajmującego	Podpis wypłat	Stempel okresowy

DAJĄC NA „POMOC ZIMOWA” ZMNIEJSZASZ BEZROBOCIE

Okresowe meteory

Dostrzegane częstokroć podczas pogodnej nocy błyski, przebiegające tu i ówdzie sklepienie niebieskie, nazywane meteorami lub popularnie — gwiazdami spadającymi. Ostatnio polscy astronomowie obserwują pilnie specjalny rodzaj meteorów, t. zw. „okresowych”. Szczególnie często zdarza się one nad Polską, a że występują w postaci rojów w pewnych określonych porach roku, nazwano je okresowymi.

Ścisłe badania wykazują, że poza wskazaną cechą okresowości tym się odróżniają od zwykłych meteorów, że gdy tamte, spadając zlobia dziury w ziemi, te wypełniają wszelkie wgłębienia, budowa ich bowiem jest zupełnie odmienna od zwykłych gwiazd spadających, a ponad to wyróżniają się zgoła innym składem chemicznym, bo gdy tamte parzą, te grzeją przy dotknięciu.

Dalsze badania stwierdzają, że nie mamy tu do czynienia z gwiazdami, jako takimi, które oderwują się — mówiąc obrazowo — ze stropu niebieskiego i spadają na naszą ziemię. Są to luźne bryły, krążące w przestrzeniach międzyplanetarnych, które przy zbliżeniu się do ziemi, zostają przez nią przyciągnięte i spadają prze-

szysząc atmosferę. Tutaj ulegają one sielnemu rozżarzeniu wskutek tarcia i stają się dostrzegalne, jako meteory. Pewna część tych brył spala się w atmosferze na popiół, inne natomiast, o większych wymiarach, docierają do powierzchni ziemi. Nazywamy je meteoritami. Waga ich waha się w szerokich granicach, gdyż zdarza się niejednokrotnie, szczególnie w pewnych okresach, że spadają w postaci całkowitej, a czasem w odłamkach. W tym roku sygnalizowane są przez obserwatoria polskie bardzo silne opady tych meteorów na całym terytorium Polski. Uważni znajdą terminy opadów meteorów we wszystkich gazetach, dzięki czemu z łatwością będą mogli posiadać większe lub mniejsze meteority.

Obecnie sygnalizowany jest rój specjalnych meteorów okresowych na dni 23, 24, 25 i 27 lutego i dotarcia ich do ziemi na terenie Polski w postaci wygranych pierwszej klasy czterdziestego czwartego Loterii Klasowej. „Meteority” te każdy z łatwością odnajdzie w rozsiągniętych po całej Polsce ich składniach — Kolekturach Loteryjnych. Najważniejsze: ściśle obserwować terminy, by się nie spóźnić z nabyciem losu.

Czytelnicy piszą

Żydowskie metody

Od jednego z nielicznych przemysłowców Polaków branży drzewnej otrzymujemy charakterystyczny list, który podajemy w dosłownym brzmieniu:

„W niedzielnym numerze „ABC” z dnia 5. II. Nr. 36 w artykule „Żydowskie metody” pan I. K. uderza w najczulsze miejsce żydowskich światnych interesów. Święta prawda! Demaskować żydowskie oszustwa, otwierać oczy gołom, nie pozwalać się oszukiwać!

Pragnę dorzucić parę szczegółów o branży drzewnej do wzmianki autora artykułu.

Otóż istnieje w Polsce moc drzewnych przedsiębiorstw drzewnych żydowskich, robiących transakcje na wysokie sumy, których praca polega wyłącznie na przepisywaniu faktur i inkasowaniu zysku.

A robi się to tak: Kopalnia zamawia u żyda, powiedzmy, parę wagonów, desek i bal. Żydowiecka przepisuje zamówienie na taktak zmniejszając wszystkie wymiary o 1 — 5 milimetrów.

Tartak wykonywa dokładnie zamówienie i nadsyła swoją fakturę do firmy. Ta sama sienotypiska przepisuje jeszcze raz fakturę tartaku, dopisując z powrotem odję-

te poprzednio wymiary i wysyła do kopalni. Jakież skutek? Kubatura rzeczywista jest o 5 — 10 proc. mniejsza, niż teoretyczna z faktury — inaczej mówiąc — żyd jest zawsze bezkonkurencyjny o wysokości tego procentu w porównaniu z uczciwym dostawcą. A na kopalni i tak nikt nie pomierzy desek, zresztą inżynier wysoko a z magazynierem wcale nie trudno dojść do ładu. Oczywiście, jeśli żyd dostawca jest jednocześnie właścicielem tartaku, to sprawa jest jeszcze prostsza.

Dobrze by było, by ta informacja doszła powiedzmy przez „Związek Polski” do wiadomości świata inżynierskiego. Żydom ich ingerencja i potracanie tyłom brakującej kubatury przy odbiorze drzewa na miejscu, może położyć kres tego rodzaju oszustwom.

ABC ZADAC

W kioskach Ruchu

U sprzedawców ulicznych

W urzędach pocztowych

We własnych punktach sprzedaży.